

Chciałbym ci to dać

Defekt Muzgó

Dziś powiedziałaś mi, że miałaś piękny sen
Nie było tam wojen i nie było łez
Ludzie uśmiechnięci chodzili ulicami
A największe szczęście było wciąż przed nami

Chciałbym Ci to dać, ale nie wiem skąd to brać
Tutaj wszyscy tylko w siebie patrzą się
I mówią, że jest im bardzo źle

Miałaś tam swych przyjaciół, miałaś swoje mieszkanie
Wszyscy mieli auta, szynkę na śniadanie
Nie było tam biednych i bogatych też nie było
Jak w bajeczce Marksa, słońce wszystkim wciąż świeciło

Chciałbym Ci to dać, ale nie wiem skąd to brać
Tutaj wszyscy tylko w siebie patrzą się
I mówią, że jest im bardzo źle

Obudź się, kochanie, spójrz wreszcie na oczy
To był tylko sen, który Cię zauroczył
Tutaj nie ma równych i nigdy nie było
Tylko najrówniejszym słońce będzie wciąż świeciło

Chciałbym Ci to dać, ale nie wiem skąd to brać
Tutaj wszyscy tylko w siebie patrzą się
I mówią, że jest im bardzo źle